

Co zmienić w akcie o uprawnieniach?

W trakcie konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych do projektu rozporządzenia w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii zgłoszono kilkadziesiąt uwag. Sporo z nich dotyczy doprecyzowania przepisów, ale niektóre sugerują dokonanie poważnych zmian. Najwięcej uwag zgłosiło Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Sugeruje ono m.in. usunięcie przepisu mówiącego, że praktyka zawodowa jest uznawana, jeżeli w jej przebiegu nie wystąpiła przerwa dłuższa niż 5 lat. Zdaniem SGP taki zapis jest niekonstytucyjny. Zamiast tego można wpisać wymóg, by praktykę zawodową rozpocząć najpóźniej 5 lat po ukończeniu kształcenia. Stowarzyszenie sugeruje ponadto usunięcie zapisu pozwalającego na uczestnictwo w postępowaniu kwalifikacyjnym obserwatora oddelegowanego przez GGK. W ocenie SGP taki zapis byłby wo-

tum nieufności wobec członków komisji i próbą wywierania na nich nacisku. Stowarzyszenie sugeruje również podniesienie progu warunkującego zdanie części ogólnej egzaminu z 41 do 45 pkt (to 75% możliwych do zdobycia punktów). Poprawiłoby to znajomość przepisów i standardów wśród zdających – pada argument.

Uwagi Geodezyjnej Izby Gospodarczej mają przede wszystkim charakter porządkujący, aby nie dopuścić do dowolnej interpretacji przepisów. Abstrahując od treści rozporządzenia, Izba sugeruje, by przy wyborze członków komisji kwalifikacyjnej główny geodeta kraju zasięgnął opinii organizacji przedsiębiorców geodezyjnych oraz stowarzyszeń. Polskie Towarzystwo Geodezyjne wnosi natomiast m.in. o to, aby warunkiem ubiegania się o uprawnienia w zakresie 5 było posiadanie ich w zakresie 2. Wymóg

ten wydaje się uzasadniony z uwagi na złożoność i skomplikowanie prac geodezyjnych objętych zakresem 5. Dodajmy, że w wystosowanym w październiku 2013 r. liście do GGK Towarzystwo zwracało uwagę, że rozporządzenie to jest niezgodne z konstytucją. Nadawanie uprawnień powinno być bowiem powierzone samorządowi zawodowemu, a nie – jak wynika z opiniowanego projektu – organom administracji publicznej.

WINGiK-owie ze Szczecina i Torunia zwracają uwagę na nieprecyzyjne przepisy dotyczące wydawania dziennika praktyk zawodowych. Wnoszą ponadto o dokonanie zmian w liście prac niezbędnych do uznania praktyki zawodowej (zał. II) dla zakresu 1 – chodzi o wymóg projektowania i pomiaru szczegółowych osnów geodezyjnych. – Biorąc pod uwagę rozporządzenie o osnovach, oznaczałoby to, że osoba ubiegająca się o uprawnienia w zakresie 1 musi brać udział w pracach, których i tak nie będzie mogła wykonywać samodzielnie po uzyskaniu tychże uprawnień – argumentuje zachodniopomorski WINGiK.

Kujawsko-pomorski inspektor dodaje natomiast ogólną uwagę do całej listy z zał. II. W jego ocenie wykonanie wszystkich wymaganych robót dla poszczególnych zakresów będzie w praktyce bardzo trudne. Podobnie uważają przedstawiciele Politechniki Warszawskiej, wskazując przede wszystkim na wymagania dla zakresów 1, 2 i 4. Pada wręcz argument, że zapisy te będą barierą uniemożliwiającą uznanie praktyki zawodowej. Z kolei Ministerstwo Sprawiedliwości sugeruje zróżnicowanie wymagań z tego załącznika ze względu na posiadane wykształcenie – tj. dla absolwentów studiów II stopnia byłyby one niższe niż dla tych, którzy legitymują się tylko tytułem inżyniera.

W obecnym kształcie rozporządzenia zakłada, że uprawnienia w zakresach 3, 6 i 7 będzie można otrzymać bez egzaminu, jeśli ukończyło się studia spełniające określone warunki programowe (określone w zał. III rozporządzenia). W ocenie przedstawicieli uczelni należy dopuścić możliwość, by osoby, które ukończyły studia o nieco innym programie, mogły ubiegać się o uprawnienie bez egzaminu, uzupełniając swoją wiedzę np. na studiach podyplomowych czy doktoranckich. Zdaniem PW mankamentem tego projektu jest również pominięcie absolwentów studiów niestacjonarnych. Więcej na Geoforum.pl (18 grudnia).

Podwykonawca dostanie swoje

Jak podkreśla Urząd Zamówień Publicznych, podstawowym celem nowelizacji Prawa zamówień publicznych (DzU, poz. 1473), która weszła w życie 24 grudnia, jest uregulowanie w sposób kompleksowy kwestii podwykonawstwa w zamówieniach publicznych w zakresie zagwarantowania podwykonawcom i dalszym podwykonawcom pełnej i terminowej zapłaty należnego im wynagrodzenia, a tym samym wzmocnienie ich ochrony. Choć dotychczas obowiązujące przepisy nie zabraniały regulowania tych zagadnień w umowach przetargowych, to w praktyce dochodziło na tym polu do wielu nieprawidłowości i nadużyć (przede wszystkim nieterminowe płatności lub ich brak). Nowe przepisy nakładają na wykonawcę obowiązek przedkładania zamawiającemu umów o podwykonawstwo. Będzie on dotyczył podwykonawców świadczących zarówno roboty budowlane, jak i dostawy oraz usługi. Będą mu podlegać także dalsi podwykonawcy. Wyjątkiem będą jednak umowy o podwykonawstwo na dostawy i usługi o wartości mniejszej niż 0,5% wartości przetargu oraz te umowy, które zostały wskazane przez zamawiającego jako niepodlegające obowiązkowi przedłożenia. Wyłączenia te nie będą dotyczyły umów o wartościach większych niż 50 tys. zł. Wprowadzony zostanie mechanizm stymulujący wykonawcę do wywiązywania się ze zobowiązań względem podwykonawcy

powodujący, iż brak dowodów zapłaty należnego podwykonawcom wynagrodzenia spowoduje wstrzymanie wynagrodzenia należnego wykonawcy lub kolejnej zaliczki. Zaakceptowanym podwykonawcom i dalszym podwykonawcom będzie przysługiwało prawo do zwrócenia się do zamawiającego o dokonanie bezpośredniej zapłaty należnego wynagrodzenia w sytuacji, w której wykonawca od takiego obowiązku będzie się uchylał. Równocześnie kwota stanowiąca sumę bezpośredniej zapłaty będzie potrącana z wynagrodzenia wykonawcy, a brak zapłaty należnej podwykonawcom lub dalszym podwykonawcom będzie stanowił przesłankę nałożenia kary umownej. Natomiast wielokrotne nieuzasadnione uchylanie się wykonawcy od tych obowiązków może stanowić podstawę także do odstąpienia od umowy.

Nowe przepisy umożliwiają zamawiającemu określenie w SIWZ wymagań, które powinna spełniać umowa o podwykonawstwo robót budowlanych. Ustawa wskazuje, iż termin zapłaty nie może być dłuższy niż 30 dni. Spełnienie oczekiwań zamawiającego dotyczących wymagań stanowi podstawę akceptacji umowy o podwykonawstwo, co umożliwia uruchomienie ww. mechanizmu bezpośredniej zapłaty. Powinno to zapewnić lepszy wpływ na jakość podwykonawstwa w zamówieniach publicznych.

Źródło: UZP

Oprac. JK